**Dziennikarze Gazety Wyborczej wystąpili do Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie w trybie zapytania dziennikarskiego o dostęp do akt sprawy zakończonej kilka lat temu. Robili to nie po raz pierwszy, tym razem jednak nie otrzymali zgody (**[**artykuł**](https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7%2C44425%2C25419687%2Ckamienica-mariana-banasia-na-akta-poczekacie-70-lat.html)**). Sprawa dotyczyła Mariana Banasia.. Sieć Obywatelska Watchdog Polska również, korzystając z prawa do informacji, wystąpiła do sądu o udostępnienie wyroku i postanowień w tej sprawie. Sąd uznał, że nie jest to informacja publiczna.**

Prawo dostępu do wyroków sądów powszechnych jest jasno określone w ustawie o dostępnie do informacji publicznej – art. 6 ust. 1 pkt 4. Tymczasem Prezes Sądu Okręgowego w Krakowie nie tylko nie dostrzegł tego, ale jeszcze w swoim piśmie do organizacji podkreślił:

Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalił się (…) pogląd, iż wnioski o udostępnienie informacji publicznej składane przez podmioty, których interesów dotyczą, nie są wnioskami o udzielenie informacji publicznej, nie odnoszą się bowiem do „spraw publicznych.

Czy Watchdoga, jako organizacja społeczna, ta sprawa rzeczywiście dotyczy? Czy sprawa kamienicy prezesa NIK-u jest rzeczywiście tylko jego prywatną sprawą i nie ma związku z pełnioną przez niego funkcją, jak twierdzi prezes sądu w dalszej części odpowiedzi?

## Więcej w tekście: [Wyrok w sprawie kamienicy Banasia nie jest informacją publiczną?](https://siecobywatelska.pl/wyrok-w-sprawie-kamienicy-banasia-nie-jest-informacja-publiczna/)

**Kontakt: Szymon Osowski, mail:** [**szymon.osowski@siecobywatelska.pl**](https://crm.siecobywatelska.pl/web-data/plugins/civicrm/civicrm/extern/url.php?u=3191&amp;amp;amp;qid=222153)**, tel. 605 360 190**